

Rémi Brague: Europa odcięła się od chrześcijańskich korzeni

Bez dopuszczenia istnienia Najwyższego nie zrozumiemy religii. A bez tego nie pojmiemy, dlaczego muzułmanie są gotowi zabijać i ginąć "w imię Allaha" - mówi prof. Rémi Brague w wywiadzie dla dziennika Polska The Times



Bez dopuszczenia istnienia Najwyższego nie zrozumiemy religii. A bez tego nie pojmiemy, dlaczego muzułmanie są gotowi zabijać i ginąć "w imię Allaha" - mówi prof. Rémi Brague w wywiadzie dla dziennika Polska The Times

Agaton Koziński: Jest Pan filozofem zajmującym się kwestiami religii. Jeszcze kilka lat temu osoby o podobnych do Pana kwalifikacjach tkwiły głęboko w swoich niszach - dziś coraz częściej pojawiają się w prime time. Jak Pan rozumie przyczyny tej zmiany?

Rémi Brague: Rzeczywiście, teraz udzielam wywiadów dużo częściej niż kilka lat temu. (śmiech) Dlaczego? Bo jeszcze kilka lat temu zachowywaliśmy się tak, jakby religia na świecie w ogóle nie istniała. To było powszechne, właściwie oficjalne kłamstwo - obecne szczególnie mocno we francuskim życiu politycznym. Przyjęło się uważać, że wiara jest skazana na wyginięcie, całkowicie straci swoje wpływy.

AK: To pokolenie maja '68, które buntowało się na ulicach Paryża, głośno za Nietzschem powtarzało: "Bóg nie żyje". Ich postulat się spełnił. Zdaje się zresztą, że to jest Pana pokolenie.

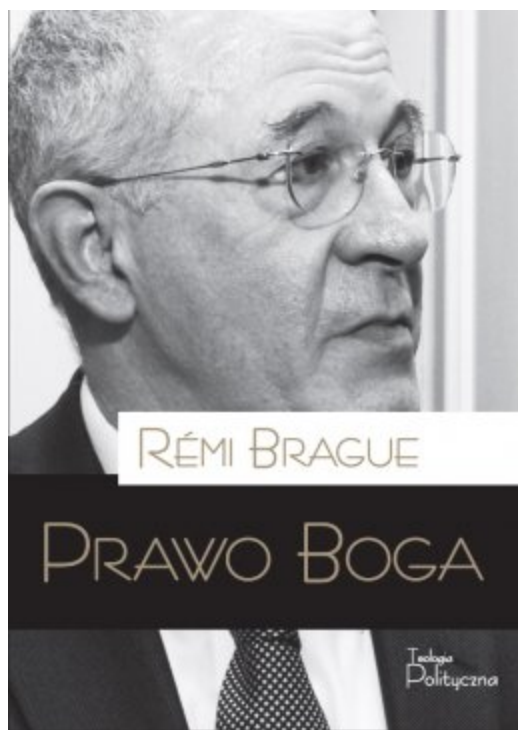
RB: Tak, to było jedno z haseł rewolucji 1968 r., która - na marginesie - żadną rewolucją nie była, choć pod tym względem, bardziej moralnym niż politycznym, odniosła skutek. W chwili, gdy wybuchły zamieszki na Sorbonie, miałem dokładnie 21 lat, zatem niewątpliwie jestem członkiem generacji, która wtedy protestowała - choć ja sam nie lubię swojego pokolenia. Prawdę mówiąc, wstydzę się tego, że do niego przynależę.

AK: Wstydzę się? Mocne określenie.

RB: Moje pokolenie zawsze miało łatwo. Nigdy nie doświadczyło wojny, nigdy nie poczuło na własnej skórze, czym tak naprawdę był komunizm, nie wie nawet, jak smakuje poważny kryzys gospodarczy. Jednocześnie zachwycało się bezrefleksyjnie różnego rodzaju postulatami podrzucanymi im z różnych stron. Pamiętam, że duży entuzjazm wzbudzały hasła maoistów walki z biedą i bezrobociem. Wtedy we Francji było pół miliona osób bez pracy. Dziś jest 5 mln - a nikt maoistowskich haseł nie przypomina. Ale to tylko dygresja. Właśnie, bo akurat hasło z tamtych lat - "Bóg nie żyje" - świetnie się przyjęło. I zamieniło się w widmo krążące nad Europą - by strawestować słynne zdanie z "Kapitału" Karola Marksa. Celowo używam tego porównania, stosunek do religii przypomina mi bowiem podejście, jakie kiedyś ludzie mieli do marksizmu-leninizmu.

*Czytaj całość wywiadu na stronach internetowych dziennika Polska
The Times - rozmawia*

Agaton Koziński



Remi Brague, Prawo Boga

47.00 zł

Autor: Remi Brague

Tłumaczenie: Maria Wodzyńska, Anna Kocot

Redakcja naukowa: ks. dr hab. Waldemar Linke

Oprawa: miękka

Format: 148x210

Liczba stron: 560

Wydawnictwo: Teologia Polityczna

ISBN: 978-83-62884-40-7

Kup w internetowej księgarni Teologii Politycznej – kliknij!

NOWOŚĆ!

Autor stawia pytanie o sens idei prawa Bożego.

Remi Brague (ur.1947), pisarz, filozof, profesor Sorbony oraz Uniwersytetu Ludwika Maksymiliana w Moanchium, to jeden z najwybitniejszych i najciekawszych współczesnych myślicieli europejskich. Laureat Nagrody Ratzingera.

Książka jest ważnym dziełem wybitnego współczesnego filozofa. Stawiając pytanie o sens idei prawa Bożego, a także sledząc różne historyczne jego wcielenia, które funkcjonowały zarówno w świecie echrzescijańskim, jak i zydowskim oraz muzułmańskim, Brague odkrywa przed czytelnikiem istotny, a zarazem zapomniany element kształtujący samoswiadomość trzech wielkich religii, a tym samym nasze dziedzictwo kulturowe.

prof. Zbigniew Stawrowski

"Prawo Boga" jest ważnym głosem w debacie o współczesności. Nasz Bóg - twierdzi Remi Brague - nie jest już głównym ustawodawcą. Zagubienie współczesnego człowieka może brac się z faktu, że żyjemy w świecie, w który nasze prawo zostało całkowicie wyzute ze świętości lub choćby z odniesień zahaczających o elementy transcendentne.

prof. Arkady Rzegocki

Przeczytaj fragment książki

Zobacz jak było na premierze warszawskiej z udziałem autora